

„Kryty” p. Witos i „wystrychnięta” chadec’a (Dalszy ciąg)

— No, a Kłomik?
— Tak, prawnik to on jest, ale z Bochni.
Idziemy dalej. Wszędzie ta sama powódź nazwisk i kombinacji. Można utworzyć dobrą setkę gabinetów.

Najwięcej jednak mówi się o nowej nieuniknionej frondzie w klubie „Piasta”.

Coś się na to zanosi, bo właśnie przed kilku dniami niektórzy panowie plastowi otrzymali ze Lwowa od tamtejszego sekretariatu zarządu okręgowego swej partii list, w którym między innymi tak się ostrzega polityków witosowskich:

Otoż, w Tomaszowej Konepckiej odhwił się wlec i oto oficjalna z niego relacja:

„Ogólnie nastroj przeciw naszemu posłom bardzo nieprzychylny, na których narzekają, że razem z premierem cigania lud, robia majątki, że premier kupił wraz z żydami w Sasso-wie fabrykę, a w Tarnopolu dwa folwarki, że Polskę frymarczą i że do roku z niej zostaną lno strzępy”.

Zimno się robi na samą myśl, że tacy to politycy trzęsli Polskę od dnia jej odrodzenia. Małuczką a rzeczywiście zostali z niej lno strzępy. To był chyba przykre sen. Dziś rząd tworzy człowiek o nieskazitelnym nazwisku.

Na złość p. Witosowi, jutro będzie lepsze, jesteśmy tego pewni!

W czasie „bezkrólewia” to just od zręczenia się mandatu

przez p. Thugutta do chwili powierzenia misji tworzenia rządu p. Władysławowi Orabskiemu, w Sejmie zabawiano się układaniem listy przyszłego rządu.

Dotychczas mieliśmy gabinety parlamentarne, posaparlamentarne i fachowe, wykombinowano więc zupełnie nową koncepcję — gabinetu fonetycznego.

Oto jak spis ten się przedstawił:

Jedynak (grupa pos. Bryła) premier.

Sprawy wewnętrzne — Młota (Piłsudski).

Wojsko — Dobija (Zw. L. N.).

Sprawiedliwość — Przewrocki (Piast).

Aproposycja — Paczek (P. S.).

Przemysł i handel — Targowski (gr. Bryła).

Oświata — Duro (Wyzwolenie).

Skarb — Pieniążek (Piast).

Roboty publiczne — Medbałski (Piast).

Sprawy zagraniczne — Deutscher (Koło Żyd.).

Rolnictwo — Cieluch (Piast).

Reforma rol. — Socha (Piast).

Praca — Chetnik (Zw. L. N.).

Opieka społeczna — Sobek (Piast).

Zdrowie — Lizak (Piast).

Koleje — Plechota (Piast).

Komisarz oszczędnościowy Hulak (Piast).

Monopol tytoniowy — Tabaczynski (Zw. L. N.).

Stadniny państwowe — Walszek (grupa Dubanowicza).

Co się działo przed południem trzeciego przesilenia

Sugestia o zbawności gabinetu parlamentarnego przestaje powoli działać i zatracą swą dotychczasową moc czarodziejską.

Coraz więcej w poszczególnych klubach odzywa się głos, które się opowiadają za zapartytym, fachowym gabinetem.

Posel Marian Dąbrowski, który dziś przybył z Krakowa, zjawia się w buforze i porwawszy słowa, jakie zwraca do zgromadzonych już posłów i dziennikarzy — jako echo usposobień krakowskich — brzmia:

— Dlaczego Thugutt nie robi gabinetu pozaparlamentarnego?

Z różnych stron pada odpowiedzi:

— Bo pański „Piast” jest temu przeciwny! Chce wziąć odwet za obalenie Witosów.

Pos Dąbrowski broni się oświadczeniem, że stanowisko oficjalne „Piasta”

nie zostało przez klub ratyfikowane.

Do rozmowy „mieszają się członkowie klubu Dubanowicza i Chrześcijańsko-Demokratycznego i wszyscy zgadzają się z tem, że gdyby p. Thugutt stanął przed Sejmem z obranym przez siebie gabinetem po zapartytym,

uzyskałby niezawodnie większość.

gdyż we wszystkich klubach są silne mniejszości, które mają dosyć „intryganckiej gry swych przywódców i radyby nareszcie zapewnić Polsce

rzad, stojący ponad interesami partyjnymi.

o państwa.

Poruszenie w Sejmie z powodu problemu, jaki ma być rząd: parlamentarny czy pozapartytym? — jest istotnie niebezpieczne.

Zapartytym, wyrażone w tej mierze w dzisiejszym „Expressie Porannym”, który prze-

strzeż przed robotą gabinetu parlamentarnego, znalazły silny oddźwięk także w Sejmie i można być pewnym, że znalazły taki oddźwięk także i w społeczeństwie.

Z migawkową szybkością filmu zmieniają się w Sejmie nastroje.

Kilkunastu posłów z różnych stronnictw, którzy przybyli dziś z kraju do stolicy — pod widocznym wpływem usposobień, w kraju

panujących, wystąpiło gwałtownie przeciw idei rządu parlamentarnego.

P. Thugutta widzi się nieustannie w kłótni i korytarzach, koleją rozmawia z przywódcami klubów.

Znamienna była rozmowa z prezesem „Piasta” p. Dąbrowskim, który oświadczył, że jego oficjalna wczorajsza enuncjacja

nie znaczy

wcale, iż klub będzie głosował w Sejmie przeciw gabinetowi Thugutta. Przeciwnie — jest zdania, że użyłby mu

poparcia, życzyłoby;

nie może tylko w tej chwili i z góry poręczyć!

Oświadczenie to p. Dąbrowski, wywołane niezawodnie naciskiem ze strony członków klubu plastowego, było tak znaczące, że spowodowało p. Thugutta do kroku, mającego na celu stwierdzenie istoty usposobienia w klubie „Piasta”.

I dlatego o godz. 11 i pół udał się p. Thugutt do pałacu Rady ministrów

do p. Witosów.

aby w osobistej rozmowie dowiedzieć się, jaki właściwie jest stosunek p. Witosów do wczorajszej oficjalnej enuncjacji p. Dąbrowskiego i dzisiejszego oświadczenia.

Po ustaleniu tego faktu — o ile p. Witos

nie będzie mydliłował jak Pytla — p. Thugutt będzie mógł powziąć dalsze postanowienia.

Przyczynę do przyczyn trzęsienia ziemi w J ponii

Teraz dopiero nadchodzi z Japonii wiarogodne wieści o przyczynach straszliwej katastrofy, która nawiedziła ten piękny kraj słońca, kwiatów i dzieci. Okazuje się, że przypływanie zla grze żywiołów, ślepym siłom przyrody było tylko manewrem istotnych winowajców, usiłujących zrzucić na siebie odpowiedzialność za to straszliwe nieszczęście na Boga ducha winne żywioły.

inni stali byli tu czynni.

Zestawiając wypadki zaszłe w ostatnich miesiącach na świecie dostrzegamy, że są ogniwami jednego łańcucha, widzimy ich związek wewnętrzny, logiczny i domyślny — możemy ich potwornego celu — zniszczenia świata.

Nie mówimy już o wojnie światowej, ale ktoś byłby jak naiwny, aby jedynie przypadek kolejno przypisywać następujące: wybuch Etny we Włoszech, rozłam wśród faszystów tamże, trzęsienie ziemi w Japonii, próby obalenia gabinetu Witosów — Głabiński w Polsce, wrzeszcząca katastrofa w Warszawie? Ślepy dojrzy, że wszystko to jest dziełem jednej ręki, że działa tu jedna piekielna maffia, sprzyśnięta na zgubę ludzkości. Ona to, ta maffia, opanowała finanse całego świata, jako prasę (no, są wyjątki, ale nieliczne...) wywiera prze-mocny wpływ na politykę, doprowadzając Rosję do upadku, burzy wszędzie od wieków ustalony porządek, sieje zniszczenie i zło. Mam ją nazwać po imieniu, nowidzieć wprost: masoneria?!

Czyżby Fina i Pudzi — Jama zmówili się między sobą, że wybuchną wkrótce po sobie? Witosowi i mnie! To nie przypadek, to są skutki podziemnej Dzielcom to mówcie, ale nie p-

Przy sztandarze gabinetu fachowego, czy w odmęcie partyjnictwa?

WARSZAWA, 18. 12.

Nie bez wpływu na to postanowienie będą i zapewnienia, otrzymane z klubu Ch. D., wedle których

tylko 2 członków

opowiedziało się przeciwko fachowemu rządowi p. Thugutta.

W najgorszym razie klub ten powstrzymałby się od głosowania nad votum ufności dla ewentualnego gabinetu p. Thugutta.

O godzinie 12 m. 15 wrócił p. Thugutt z pałacu Rady ministrów do Sejmu.

W rozmowie swojej z p. Witosem, p. Thugutt zażądał stanowczej odpowiedzi

co do stanowiska, jakie zajmie klub „Piasta” względem ewentualnego jego gabinetu fachowego.

P. Witos

utartym zwyczajem

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Nie bez wpływu na to postanowienie będą i zapewnienia, otrzymane z klubu Ch. D., wedle których

tylko 2 członków

opowiedziało się przeciwko fachowemu rządowi p. Thugutta.

W najgorszym razie klub ten powstrzymałby się od głosowania nad votum ufności dla ewentualnego gabinetu p. Thugutta.

O godzinie 12 m. 15 wrócił p. Thugutt z pałacu Rady ministrów do Sejmu.

W rozmowie swojej z p. Witosem, p. Thugutt zażądał stanowczej odpowiedzi

co do stanowiska, jakie zajmie klub „Piasta” względem ewentualnego jego gabinetu fachowego.

P. Witos

utartym zwyczajem

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż Chrześcijańska Demokracja we wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowiedział z przemyślnością,

nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to

Rzeczpospolita--to nie Saska Kępa

A naprawa skarbu--to nie „Polka w szafliku“

W prawo, czy w lewo! Ale dziś skończcie przesilenie

Utwórzcie rząd dzielny, fachowy, a nie partyjny

Anonim pracujący inteligenta do anonimowego psotnika w Sejmie

Panowie Prawodawcy!
A więc znów nie idzie. Na drabiniastym wozie zajęchym przesileniu w rozkopany, zabłocony wózek zawieszony partyjnej i wydobycie się nie może. Pióro chwytam w chwili

wielkiego załamania serc i umysłów.

by prawdę palnąć w oczy tym, którzy mają odwagę jeszcze wytrzymać spojrzeć uczciwie, przenikające ich sumienie do głębi. Od ręki piszę w imieniu rzeszy pracującej inteligencji, bosonogiej zagłodzonej, zalutkanej, skulakowanej najcięższą daniną podatkową, smaganej rękostajacymi pomysłami zjawców naprawczych, wyszydzonej przez gawędziarzy

faryzeuszów partyjnych. Głos zabieram jako jeden z szaraczków, których dobiacie palkami waszych zarządzeń, nakazów, zakazów, przemawiam jako jedno z tysiącznych popychadeł, których twarze zeszpecone myślą prawowitą i napiętnowane żmudną pracą dla podwalin państwa obryzgało błoto z pod kół rozpędzonego rydwanu

waszego warcholstwa.

Mam prawo przemawiać, bo głosowałem na was, bo jestem współwinnym w tem, co się dzieje.

Sluchajcie, Panowie Prawodawcy! Miał być koniec przesileniom naszym, koniec odważny i rychły. Nie chcieliście myśli zdrowej, trafnej, którą rzucano wam onegdaj. Rząd fachowy nie smakował. Przywitała ten projekt siwogłowa prawica

groźbami.

Skąd miłość tak zawzięta do rządów parlamentarnych? Czy może również dlatego, że dotąd

były fatalne,

że szkód nam wyrządziły co niemiara i że w dzisiejszych warunkach są niemożliwe,

wprost beznadziejne.

Upiera się przy gabinecie parlamentarnym Chrześcijańska Demokracja i rozważa go przychylnie stronnictwo socjalistyczne. Znowu kosteczka z smaczkiem szkolnym interesu partyjnego czy mdła teoryjka?

Nikt nie wierzy w wasz rząd parlamentarny. Skoro jednak tak postanowiliście, szybko róbcie, co uczynić chcecie. W prawo czy w lewo, wszystko nam jedno, ale dziś jeszcze konieczne pokażcie, jak to ma być, co właściwie jest niemożliwe, o ile ma posiadać zaledwie trwałość.

Dostał 23,7000 fr.

za jedno nienapalenie w pięcu

„Pawłem i Wierginją“

Z takich dochodów stać żyć nie można

W sali licytacyjnej Hotelu Drout sprzedawano stare książki.

Miedzy nabywcami makulatury znajdował się pewien student Sorbony, który z powodu drożyzny węgla postanowił zaopatrzyć się w materiał opałowy i użyć stare papierzyska do

napalenia w pięcu.

Zakupił spory zapas i ciesząc się już z góry na miłe ciepło w pokoju, powrócił do domu.

Miedzy zakupionymi szparagami znajdował się sławny romans „St. Pierre“ „Pawła i Wierginji“, który wyciskał

z niego oczu

prababci, a z wielkim kłopotem marzył o „michalskich rozkoszach“

„Pawła i Wierginji“ miał słońce i ciepło na studentkim kominku

Skoro student otrzymał książkę, wypadła z niej karta osobliwej treści:

— Mężczyzna jesteś czy ko-

Gdybyście jednak nie zdołali dokonać tego cudu, to już musimy prosić: zbierzcie się natychmiast, Panowie Posłowie, ładnie, grzecznie i uderzywszy się w piersi dwoma trzeceniami głosów, sami sobie powiedzcie, że

czas Wam już do domu nietylko na święta, ale na okres dłuższy, do przyszłych wyborów. Już my będziemy wiedzieli,

jak mamy głosować

i jak ratować państwo przed najcięższymi krwawymi błaznami od wschodu, przed czarnym kapitem krzyżactwa od zachodu, przed rozpadtą gospodarczą i przed

nieodwołalnym wewnętrznym.

Nauczyciście nas czego wystrzegać się należy, ciężko zapalciliśmy za naukę, damy sobie radę. Tylko nie spychajcie odpowiedzialności na Głowe Państwa i

nie powołujcie się na nas, wyborców.

Miejcie odwagę sami wychylić kielich goryczy, przez Was napelniony, do dna.

Na dzień dzisiejszy, dla waszych nieposkromionych apetytów parlamentarnych, my szaraczki i popychadła miejskie taką podaliśmy strawę:

1. Przedewszystkiem bezwzględna, programowa, nieugięta

praca nad naprawą skarbu.

Rząd wyposażony w pełnię mocnictwa obejmujące dziedzicze sanacji finansowej z komisją sejmową u boku kontrolującą trafność jego pomysłów i sprawność jego organów wykonawczych.

2) Wszelkie reformy rolne,

wszelkie usłużności i darmowe

grzeczności dla przemysłu oraz

handlu, muszą narazie być porzucane aż do chwili napelnienia skarbu i

ustalenia naszej waluty.

Jest to konieczność, która poddyktuje częściowo słusznym

żądaniom włościan matorolnych

ich zdrowy, chłopski rozum.

3) Sejm wyłoni bezwzględnie

nie trzy nadzwyczajne komisje,

które równolegle z komisją

kontroli skarbowej pracować

będą bez przerwy aż do spełnienia swych zadań:

a) komisję radykalnego i skutecznego

zwalczenia drożyzny.

b) komisję do uzdrowienia

aparatu administracyjnego,

zamulonego partyjniactwem i

nygusostwem,

c) komisję ustalenia na zasadach

racji stanu stosunku Polski do

mniejszości narodowych.

4) Sejm przeprowadzi jak

najszybszą poprawę

zaopatrzenia i wyposażenia

armii.

5) Sejm zażąda od rządu

oddzielenia ministerstwa skarbu

od ministerstwa finansów.

a) komisarzy oszczędnościowe

oraz drożyznianego wpor-

wadzi na tory pracy realnej,

konsekwentnej, przynoszącej

owoce widoczne.

6) Sejm przeniesie ciężar

swych prac do wymienionych i

innych istniejących już komisji,

ograniczy pełne posiedzenia do

krótkiego załatwienia przygo-

towanych już należycie pań-

stwowych konieczności, a zapal-

ohradowania przeniesie się do

jeszcze jednej t. j. piątej nad-

zwyczajnej komisji, a mianowicie

do komisji dla

zmiany ordynacji wyborczej.

Wreszcie powiadamy: precz ze

złobną proporcjonalnością!

„Całować to nie grzech,

Skrupuły twoje — śmiech“

A jakże! Spróbuj to w Ameryce

tego rodzaju zamęt, iż każde-

mu mężczyźnie odchodził

ochota do spróbowania

tej stolicy, gdy sobie pomy-

śli, iż w perspektywie czeka

go sad i kilka tysięcy dolarów

odszkodowania.

Skoro kobieta oświadczy

przed sędzią, iż zachowanie te-

go lub owego gentlemana

było obcesowe,

że uścisnął ją nieco za silnie,

albo zgolił nawet wyznał mi-

łość i nie powiódł jej

do ołtarza —

już spada kara w postaci wiel-

kich sum pieniężnych, a czę-

sto nawet więzienia.

W rezultacie — mężczyzna

unikając kobiet, staje się wobec

nich

obojętny jak kłoda,

niechęta do innych narkotyków,

a staronowicystwo staje się co-

raz pospolitszym.

Zdaniem miss Harrington ko-

bieta

nie jest tak słaba

i niedołężna istota, aby potrze-

bować takiej obrony prawnej,

jakiej jej używa kodeks ame-

kański.

Najlepszym tego dowodem

rewolucja kobiet z mężczyz-

nanami na polu pracy zarobko-

ogromne nadużycia,

jakich kobiety dopuszczają się

wobec mężczyzn, pewne, iż

nie je nie spotka, gdyż chroni

je kodeks.

Wobec zaniku agresywności

męskiej kobieta staje się coraz

częściej stroną

atakującą.

Spisaliśmy można foljały hu-

moresek na temat jak atakują

kobiety silną pięć meska... i na

jakie zdani są katusze młodzi i

pełni temperamentu mężczyź-

ni, którym ani uniznąć się nie

wolno, ani połirtować,

ani uścisnąć.

ani pocałować.

Same kobiety czują zle skut-

ki protegujących je praw.

Często bowiem powab ko-

bięcy występuje przy bliższym

i intymniejszym poznaniu,

brzydka nawet biogłowa mo-

że rozsunąć tyle czaru, iż

opęta duszę

niejednego młodzieńca i zdo-

bedzie sobie męża... Jakże je-

dnak może to uczynić, skoro

nie znajduje sposobności, albo-

wiem ród męski zrobił się o-

strożny i podejrzliwy.

Dlatego to w Stanach Zje-

dnoczonych tyle jest

starych panien,

a salony amerykańskie należą

do najnudniejszych plag żywo-

ta.

W miernem cieple (najlepiej

na kanieli wodnej, lub parowej)

niejsza się 15 części pokostu,

25 cz. stearyny, 40 cz. parafiny,

10 cz. wosku karnauba, 10 cz.

kolafonii i taką ilość terpentyn-

ny, aby otrzymać dość rzadką

masę. Mieszanka ta jest łatwo

palna, wobec czego należy się

obchodzić ostrożnie.

Porady praktyczne

KLEJ KAZEINOWY

W składnikach zebranych mleko, a

jeszcze lepiej mleko z pod cen-

tryjną, nągnęwa się lekko i za-

kwasza octem. Wydzieniona ka-

zeina (sernik) zbiera się, plu-

kuje w kilku wolach i suszy.

Gotowany w ten sposób pro-

szek mleko rozpustić w 10-pro-

centowym roztworze boraksu.

Co daje klej, który przy tempera-

turze pokojowej, dobrze kle-

jacy i odporny na działanie wil-

goci.

ZAPRAWA DO PODŁÓG.

W miernem cieple (najlepiej

na kanieli wodnej, lub parowej)

niejsza się 15 części pokostu,

25 cz. stearyny, 40 cz. parafiny,

10 cz. wosku karnauba, 10 cz.

kolafonii i taką ilość terpentyn-

ny, aby otrzymać dość rzadką

masę. Mieszanka ta jest łatwo

palna, wobec czego należy się

obchodzić ostrożnie.

Najwyższy telefon w Polsce

Biegnie na wysokość 1,520 metrów

Najnowsza zdobycz Tatr

Do prasy nie dotarła jeszcze wiadomość o najnowszej zdobyczy najwyższych naszych gór: połączeniu telefonicznym z Halą Gąsienicową.

„Linie“ tę, która w wielkiej rodzinie naszych drutów telefonicznych zajmować będzie niewątpliwie szczególne miejsce, zbudowano i otwarto dopiero niedawno i jak to zwykle u nas z rzeczami pożytecznymi bywa, — zbudowano i otwarto dzięki

prywatnej inicjatywie, zapałowi i energii tych dziwnych ludzi, którzy istnieją jakgdyby po to, by robić swoje, chociaż zwykle ani o ich, ani o ich pracy

nie się wie. Telefon na Halę, który łączy Zakopane ze schroniskiem zbudował właściwie jeden człowiek:

kapitan Złetkiewicz.

Telefon ten ma już swoją historję. Istniała bowiem dawniej linja telefoniczna z Zakopanego do Chocholowa, zbudowana przez wojsko z materiału Demobilu. Z połączenia tego jednak mało kto korzystał,

nie licząc górali,

którzy zwoząc drzewo z gór,

co pewien czas obalali jakiś

stłup, zdzierali drut i obwiązali nim swój ładunek.

Telefon reperowano, po tygodniu jednak połączenie było

znowu przerwane, słupy zwalone, drut zdarty, —

i tak bez końca.

Wówczas kpt. Złetkiewicz

zwrócił się jako dowódca jedne-

go z konsystujących w Zakopa-

nem oddziałów wojskowych do

M. sp. Wojsk. z propozycją

zwinienia linji chochołowskiej i

wykorzystania materiału techni-

cznego do założenia telefo-

nu na Halę Gąsienicową.

Uzyskawszy aprobatę swo-

jego projektu zabrał się ener-

gicznie do pracy i oto od mie-

siąca Zakopane może poszczycić się posiadaniem

najwyższej w Polsce położonej

stacji telefonicznej.

Nowa linja ma 14 km długo-

ści i biegnie od t. zw. Brzeziny,

na siódmym kilometrze szosy

wiodącej do Morskiego oka,

dolina Suchego Potoku do Hali

Gąsienicowej.

Zaprowadzenie nowego po-

łączenia ma pierwszorzędne

znaczenie dla

celów turystycznych,

zwłaszcza wobec zbliżającego

się sezonu narciarskiego. Na

Hali panują bowiem zupełnie

inne warunki atmosferyczne,

Polski Whisky Winkellhousen Wypalanki winne

Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorzi i S-ko.
Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony: 176-32 i 7495.

1583

Nowy gabinet utworzony.

(Telefonem od własnego korespondenta g. 1 w nocy).

Warszawa, 19.XII.1923 r.

Po dłuższych pertraktacjach nowy gabinet został utworzony w składzie następującym:
Prezydent i min. Skarbu — Władysław Grabski.
Sprawy zagran. — Kaz. Ol-
szewski (pos. w Berlinie).
Sprawy wewnętrzne — Sołtan
(wojew. warszawski).
Sprawy wojskowe — Kaz.
Sosnkowski.
Sprawiedliwość — Wyganow-
ski (Sędzia Najw. Trybunału).

Przem. i Handel — Kiedroś.
Rolnictwo — Raczyński.
Oświata — rektor Miklaszew-
ski.
Roboty Publiczne — Rybczyński
(podsekr. stanu).
Praca — Darowski.
Koleje — Nosowicz.
Reformy rolne — Zdz. Lud-
kiewicz.
Dziś przewidywane jest pod-
pisanie nominacji.

Igranie z ogniem.

„Warszawa” ocłaga się jeszcze z Kredytami, a widmo bezrobocia wyszczerza zęby do Białegostoku.

W przededniu swojego upadku p. Kucharski okazał się nieugiętym. Podjęte u niego starania naszych fabrykantów o cofnięcie zarządzenia, zamykającego kredyt w P.K.K.P., nie osiągnęły skutku. Wobec tego w poniedziałek, 17 bm., stanęły znowu cztery fabryki: Trylinga, Polaka, Cytrona i Poreckiego-Gawęckiego.

Widząc te smutne następstwa nieugiętości naszych włodarzy, p. Wojewoda Popielawski zaprosił miejscowych przemysłowców na ponowną konferencję, na której w gorących słowach odwołał się do obecnych, aby do świąt Bożego Narodzenia nie pozostawiali bez pracy naszych robotników. W międzyczasie czynione zaś będą dalsze zabiegi u władz centralnych o otwarcie kredytów. Fabrykanci ze swej strony zapewnili p. Wojewodę zupełnie szczerze, że niczego więcej

nie pragną, jak właśnie podtrzymania pracy w swych zakładach przemysłowych, najlepsze jednak chęci w tym kierunku rozbijają się o brak gotówki, potrzebnej do wypłaty tygodniówek.

Wobec jednomyślności jęto spolem obmyślać sposoby pomysłowego rozwiązania palącej kwestii. Po dłuższych debatach osiągnięto porozumienie na tej zasadzie, że zamknięte fabryki zostaną bezzwłocznie uruchomione i będą czynne wraz z innymi w dalszym ciągu pod warunkiem, iż wypłata tygodniówek nastąpi za dni 10. Spisano odpowiedni protokół, zopatrzone podpisami przedstawicieli właścicieli fabryk i robotników. Od wtorku więc znowu zadymią wszystkie kominy.

Czy długo dymić będą? — na to odpowie już następca p. Kucharskiego.

Rozmówki p. Korfantego

z naszymi przemysłowcami.

Byli Wicepremier, pełniący funkcje nieodpowiedzialnego nadkanclerza skarbu, nie pominał w swych pogadankach na temat uzdrowienia waluty także przedstawicieli naszego przemysłu włókienniczego. Na wyznaczonej w tym celu konferencji w gabinecie Prezydium Rady Ministrów jawili się zaproszeni białostockanie, p. p. Zilberfenig, L. Polak, Hasbach, S. Cytron i Selecki.

Zagaiwszy posiedzenie, p. Korfanti wyraził pochlebne domniemanie, że białostocki przemysł włókienniczy, powiniemy wnieść 2.000.000 franków szwajcarskich tytułem zaliczki na podatek majątkowy.

W odpowiedzi na ten komplement delegaci wyznali ze skrucha, że nie mają takich cyfrowych ani potocznych pomiarów, aby sami mogli określić, czy i o ile przypuszczenia p. Wicepremiera bliskie są rzeczywistości. Kompetentną opinię może wydać li tylko

walne zebranie przedstawicieli wszystkich związków fabrykantów, które należałoby zwołać. W tym celu odroczone powzięcie ostatecznej decyzji do 20 bm.

Przy sposobności przemysłowcy poruszyli bolączkę dnia: zamknięcie kredytów w P.K.K.P., prosząc p. Korfantego o interwencję. P. Wicepremier wyraził na nią życzliwą zgodę i delegował swego sekretarza, by towarzyszył delegatom w ich wyprawie po kredytowe runo do p. Kucharskiego. Mąż ten atoli — przeczuwając snąc bliski swój koniec i nie chcąc obciążać swego sumienia grzechem pozytywnego czynu — oznajmił delegacji, że „przed Nowym Rokiem nie uczynić nie może”. Dziś, po tem, co zaszło, dla nikogo już nie jest wątpliwym, że o ile chodzi o osobę p. Kucharskiego — i po Nowym Roku nic się w tej mierze nie zmieni.

Na właściwą drogę.

Akcja Związków Zawodowych w sprawie przyspieszenia wyborów do Białostockiej Kasy Chorych.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie reprezentantów wszystkich Związków Zawodowych, na którym rozważano sprawę wyborów do miejsc. Kasy Chorych.

Jak paląca jest ta sprawa dla robotników, świadczył namiętny ton dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich odłamów. Po wszechstronnem omówieniu przedmiotu, powzięto jednomyślną

uchwałę, by zwrócić się do Centrali Zw. Zaw. w Warszawie z gorącym i obszernie umotywowanym apelem o podjęcie kroków w miarodajnych sferach, celem przynaglenia miejscowych czynników do bezzwłocznego rozpisania wyborów do Kasy Chorych.

Odpis uchwały przesłano do wiadomości Komisarzowi Kasy Chorych, p. Dr. Szaykowskiemu.

Polonia Restituta w Białymstoku.

Otrzymał ją p. Inż. Edmund Burczyński, Dyrektor Białostockiego Oddziału Wileńskiej P. K. P.

Podniosła uroczystość święta onegdaj P.K.P. w Białymstoku.

W pięknie przybranej godłami narodowymi sali narad Pod dyrekcji zebrało się liczne grono Przedników kolejowych wyższych stopni, aby być świadkami aktu zaszczytnego odznaczenia swego Dyrektora, p. Inż. Edmunda Burczyńskiego.

Punktualnie o godz. 3 po południu wszedł na salę p. Wojewoda Popielawski w towarzysztwie Sekretarza Urzędu Wojewódzkiego p. Antonowicza i oznajmił zebraniemu, że przybywa z polecenia Prezesa Ministrów, aby w imieniu służby

złożyć p. Burczyńskiemu wyraz uznania i przypiąć na jego piersi Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski (Polonia Restituta) za szczególne zasługi, położone na polu kolejnictwa polskiego.

W przemówieniu swem zaznaczył p. Wojewoda, że Dyrekcja Wileńska P.K.P., zwłaszcza zaś Białostocki jej Oddział wykazał podczas nawalę bolszewickiej wyjątkową sprężystość i poświęcenie. Dekorując pierś Dyrektora, mowa odbiera wrzenie, jakgdyby jednocześnie ozdabiał orderem wszystkich obecnych tu na uroczystości współpracowników p. Dyrektora, których on potrafił sobie dobrać i którzy owiani duchem patriotyzmu i obywatelskiego spełniania obowiązków przyczynili się do rozwoju kolejnictwa na Kresach.

Serdeczne gratulacje, składane grupami i oddzielnie przez zebranych kolejarzy nowemu kawalerowi orderu Polonia Restituta, zakończyło tę wyjątkową uroczystość.

Od słów do czynów.

Komitet „siedmiu” dla oceny podatku majątkowego Kupców.

W wykonaniu uchwał, powziętych na Zjeździe kupców w Warszawie, odbyło się onegdaj w białostockim Okręgowym Związku kupców zebranie przedstawicieli wszystkich działów (branż) handlu, dla dokonania wyboru Komisji, składającej się z 7 członków, której zadaniem będzie określenie wymiaru podatku majątkowego dla kupców w całym województwie.

Zostali wybrani p.p.: I. Orliński, Sz. Cytron, J. Peker, M. Słoń, M. Margolis, M. Litwin i L. Gordon.

Komisja rozpoczęła już swą działalność, zwoławszy na wczoraj w sprawie tegoż podatku zjazd delegatów kupiectwa z całego województwa. Niebawem nastąpi samo opodatkowanie i ściąganie należności.

Nowy cennik chleba.

Czytajcie i zapamiętajcie, bo może już jutro pojawi się jeszcze nowszy.

Od poniedziałku obowiązują następujące ceny: za	1 kg. „ II gatunku	450.000 mk.
1 kg. chleba razowego	1 kg. bułki I gatunku	1,150.000 mk.
1 kg. chleba I gat.	1 kg. bułki II gatunku	750.000 mk.
1 kg. „ sitkowego	1 kg. cukierniczej 2.000.000 mk.	
1 kg. „ pyłowego	Jak zapewniają piekarze, nowa podwyżka cen pieczywa „już się robi.”	
1 kg. chały I gatunku		500.000 mk.

Kto późno chodzi...

Nasz „Tekstyl” nie przysłuży się armji.

Miejscowy Związek fabrykantów przemysłu włókienniczego „Tekstyl”, zabiegający o udział w dostawach koców dla Intendentury Wojskowej spotkał się w Ministerstwie Spraw

Wojskowych z odmową, jakkolwiek zapotrzebowanie koców nie zostało dotychczasowo wmi przydziałami pokryte. Powód rezyzy: wyczerpanie kredytów.

Sprostowanie.

We wzmiance „Uniwersytetu Powszechnego” z dn. 16 grudnia b. r. wkradła się omyłka w wyszczególnieniu złożonych ofiar, a mianowicie: zamiast nazwiska mecenasa Dorozynskiego, wydrukowano mylnie Dobrzyńskiego.

W zamieszczonym wczoraj liście do redakcji p. Inż. Jana Rybołowicza zostało opuszczone jedno całe zdanie, a druga część zdefektowana. Po słowach: „delegata Związku lokalnego” miały nastąpić: „Wyjaśnieniem p. Szwifowi ogólne przesłanki podniesienia cennika za wodę i elektryczność, lecz on wysłuchiwał moich wywo-
dów z widocznym sceptycyzmem, dając do zrozumienia, że byłby więcej przekonany, gdyby mógł wglądać w księgi Elektrowni i Wodociągu”.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 22 listopada 1923 r. do Rejestru Handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy:

(c. d.)
Pod Nr. 2417. — Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Berta Małmed.” — Przedmiot — sprzedaż artykułów spożywczych. — Siedziba — Białystok, ul. Jurawiecka Nr. 32. — Właścicielka Berta Małmed, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Sosnowej pod nr. 9.
Pod Nr. 2418. — Firma przedsiębiorstwa: „Rozeta Marchewka.” — Przedmiot — sprzedaż owoców i napoi orzeźwiających. — Siedziba — Białystok, ul. Lipowa Nr. 22. — Właścicielka Rozeta Marchewka, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Lipowej pod Nr. 22.
Pod Nr. 2419. — Firma przedsiębiorstwa: „Sklep win i wódek — Rozalia Ostaszewska.” — Przedmiot — sprzedaż win i wódek. — Siedziba — m. Sidra, pow. Sokólskiego. — Wła-
(dokończ. nast.)

Dr. S. Kracowski

Choroby wewnętrzne, Kołko i akuszerja. Przyjmuje od g. 10-12 i od 4-7. BIAŁYSTOK, Lipowa 17. 1431

Dr. M. KANEL

Chor. wener. skórne i moczopłciowe (niemoczniwa). Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od g. 9-11 i 1-5-7. Białystok, ul. Lipowa 33. 1432

Dr. NEUMARK

b. ord. Piotrogrodzkiego Alfuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (9-11) od 10-12 i od 3-8 popołudn. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku. 1433

DOKTOR Józef Mazo

CHOROBY wewnętrzne i dziecięce. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 18 (w podwórzu). Przyjmuje od 8-12 r. i 4-6 w. 1434

Dr. M. Kanelson

Choroby weneryczne - skórne. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od g. 9-11 i od 4-7. 1432

DOKTOR Leon Kryński

Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne. Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od g. 9-11 i 1-5-7. Białystok, ul. Lipowa 33. 1433

Dr. J. Walewski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. ul. Stenkiwicz 34 14 m. 3. Oświetlenie cewki i pęcherza. Od g. 8-9 rano i od 4-7 popołudniu w niedziele i święta od 11 do 1 pp. 1434

Dr. Gurwicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne, moczopłciowe. Lec. promieniami Rentgena. Przyjmuje od g. 10-11 i 4-8. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. 1435

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białskie na imię Szyja Lackiego, zam. przy ul. Berdziczewskiej Nr. 1737

Nauczycielka - matryszka

przyjmuje lekcje, mogą być za obiad. Wiadomość w Administracji Dziennika. 1738

Fortepian w dobrym stanie

zdam, Warszawska 77. 1728

Kupujcie Dziennik Białostocki.

A POLLO

SIENKIEWICZA 22

DZIŚ



Wielki szlagier wytwórni Listro-film

WSCHÓD i ZACHÓD

Rzecz dzieje się w Polsce, Austrii i Ameryce

MALY PICON i JAKÓB KALICH

Dramat w 8-miu aktach z życia żydowskiego w Polsce. W rolach głównych:

„MODERN”

Dziś!

WIECZÓR ŚMIECHU i HUMORU

ZAGINIONA CÓRKA

W rolach głównych: żywe maszyny do wyrabiania śmiechu. Znakomici komicy

PAT i PATACHON

Komedja w 6 wielkich aktach

Enscentryczna pomysłowość — Imponująca wystawa — Nieślachana wystawa.

PRENUMERATA: — 1.500.000. OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetrowy, lub jego miejsce na 4-iej stronie 35.000 mk. W tekście 70.000 mk. Drobne ogłosz. (petit) za wyraz 35.000 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu i Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i Red. Józef Ujejski.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83